

Czy Duch Święty działa w Kościele?

Na dzisiejszą niedzielę składa się wiele powodów do radości. We wtorek przeżywaliśmy Mszę świętą w trakcie której ksiądz biskup Paweł Stobrawa udzielił sakramentu bierzmowania młodzieży w naszym dekanacie, w tym także 32 osobom z naszej parafii.



Wczoraj, w sobotę dzieci klasy 3 podstawówki po raz pierwszy oczyściły swoją duszę w sakramencie pokuty. No i w końcu dzisiaj przeżywamy Niedzielę Dobrego Pasterza, która przypomina nam o Chrystusie który ?nie chce śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i miał życie? (Ez 33,11). Te wydarzenia skłoniły mnie do zadania sobie pytania: Czy Duch Święty działa w Kościele?

W tym momencie odpowiedź jest prosta: Tak, Duch Święty działa w Kościele. Ale chociaż odpowiedź na to pytania jest prosta, to zrozumienie tego jest trudniejsze. A przyjęcie tej prawdy do swojego życia jeszcze trudniejsze. Bo jak to tak? Jeśli Duch Święty działałby w Kościele to nie było by odejść od Kościoła, nie było by też takiej obojętności na sprawy Boże.

Każdy z nas na mocy sakramentu chrztu stał się członkiem Kościoła Świętego. Każdy. Nawet ten, który nie poczuwa się do bycia w Kościele. W obrzędach sakramentu bierzmowania mówiliśmy z wiarą: pragniemy, aby Duch Święty, którego dziś otrzymamy, umocnił nas do mężnego wyznawania wiary i postępowania według jej zasad.

Duch Święty sprawia, że nasze działanie w Kościele nabiera nowego blasku, splendoru i radości. Pod warunkiem, że będziemy tego chcieli. I tu wracamy do pytania postawionego na

początku. Duch Święty działa, ale każdy człowiek ma wolność wyboru. A niestety czasem te wybory nie potwierdzają naszej miłości i oddania Kościołowi. Warto tu zaznaczyć, że Kościół to nie hierarchia, księża i zakonnicy. Kościół to wszyscy ochrzczeni. A często z ust właśnie tych ochrzczonych pada najwięcej jadu wobec Kościoła ? Matki naszej. Warto zastanowić się, czy ja robię wszystko, co w mojej mocy, żeby oblicze Kościoła było nieposzlakowane.

Grzech dopada każdego. Nawet sakrament bierzmowania nie usuwa go z naszego życia. W sakramencie pokuty wyzbywamy się grzechów, ale niestety one wracają. Duch Święty może nam pomóc, tyle tylko, że to wymaga naszego zaangażowania. Bóg nie jest brutalem, który nas zmusza do wszystkiego. Tymczasem każdy z nas ma wolność. I właśnie w Kościele ta wolność objawia się najpełniej. Możemy wybrać. Warto, aby nasze wybory wspierał Duch Święty. Sakrament bierzmowania, niesłusznie nazywany sakramentem dojrzałości, umacnia w nas działanie łaski, ale nasz rozwój nie kończy się na bierzmowaniu. Rozwój trwa cały czas.

Na koniec chciałbym przytoczyć zdanie, które powtarzał mój wykładowca: każdy, kto jest przeciwko Kościołowi jest przeciwko Bogu i przeciwko sobie samemu.

Ks. Wikary Michał